

6116

6116

5713

Dr. med. lekarski
Dr. Finkler Gustaw

Kronika
prezesa
10. VII 1943.

REFERAT
HISTORYCZNY

5713

Kwestionariusz

Dnia 22. V. 1942. (I. dzień wojny niem. - bolszew.)

o godz. 2⁴⁰ zastawem wstąpił przez funkcjonariusza NKWD do namiotów niemieckiego stacjonarstwa w Wajnicku. Na miejscu zastawem już bardzo wielu znajomych lekarzy. Oświadczyło mi, że zastawem „zobowiązany” dla eskortowania pociągu sanitarnego. Zostawem mi na przegnanie się z rodziną z rozkazem stacjonarstwa, że następnego dnia na Dworzec Kolej. Pod karą śmierci nie wolno było mi wyjścia z namiotów, jakże dostawem polecenie i NKWD wam jechać. Przez 2 dni stawem z całą grupą lekarzy pod dozorem NKWD, krzewie 25. V. o godz. 3³⁰ zastawem umieszczony w niemieckim wagonie ciężarowym i wyjechałem w niemieckim kierunku. Na przystankach widywałem parę lek. kamery, widząc tym pociągim, stale pod nadzorem politruka. Stawem kamery i kierując do mnie był bardzo nieprzyjemny. 29. V. wyładawem w wojnie, z dawem kamery i zastawem skamendawem do szpitala ewakuac. przy Wydziale Fronia w Striebie. Od 1. VI. - 15. VI. byłem ze szpitalem niemieckim stale w podróży, ewakuacyjnie jedynie obok tego.

15. II. 1942 zostałem zwolniony ze służby w szpi-
 talu na prośbę przełożonego szpitala i związku
 z numerem polską - ser. Wyjechałem natychmiast
 w kierunku na Charków - Pensa. Na dworcu
 kolej. w Penzie spotkałem dyż. sierżanta, który
 poinformował mnie, że w okolicy Taszkentu
 trzymają się Armia Polska. W Taszkencie zgłosiłem
 się wraz z kilkoma kolegami do tymczas. Przedstawiciel-
 stwa Ambasady Polskiej i skierowałem prośbę o
 skierowanie do szeregów Armii Polskiej. Z Tasz-
 kentem zostałem skierowany do Karakalpakskiej
 Republiki. Transport dojechał do Kogana i
 tam został rozpuszczony. Wyjechałem do Bu-
 chary i w drugiej połowie listopada otrzymałem
 pracę w Sanat. przelizer. Dziecięcy. W czasie
 pobytu w Bucharze kierownictwo przychodziło
 przedstawicielstwa dla dzieci polskich, pracu-
 szałemu przy Delegaturze dla ludności naszej.
 W Sanatorium mieszkaliśmy około 500 dzieci
 polskich. Polakami ludności polskiej w Bucharce
 było bardzo mało. Władze ser. organizowały trudności
 w udzielaniu i wykazaniu prawa pobytu, z czym
 wiązała się wstrata możliwości wykazania siebie
 prowadzając jedynie za kartkami. Ludność polska
 ginęła z głodu i zimy, uciekała w parcie pod
 ziemię niebezpieczną. Epidemia dżumy brzoścowej i

plamistego prąbity Teri straje. Lndrie jingli, jure
mndy. Zmarło Teri wielu lekarzy.

15. II. 1942. Jamarau przed uien. Kam. przegladane
i zostalem odeslany do Guar. Tam pracowalem
w Szpitalu Wajku. do 10. V. Od 10. V - 20. V. prac-
wadtem przeniesienie wujkowe.

22. VI. zostalem idkamentorowany do Karliu
Batawz. Warunki Tamie okropne. Pustynia, bez
wody i diunia. Temp. do 82°C. Obie z 1200 jinnawozu
i sieraciniem z 800 dzieci skarany na zapadg.

Masome wypadki zgnio. Dzieci przedstawily obraz
najskrajniejszej inoty. Dzieci wzdniej i pednej
poiniezenia pracy waznych lekarzy i ktorore-
mia waznych wzdniej obie jinnawozu przeniesio-
no do Guar a sieraciniem i sieraciniem
zmalala do minimum. Dzieciama frekwencja
w ambulatorjum do 250 badani, 3 szpitaliki
zolkaine i 1 kromogony (okolo 250 dzieci) stale
zapelnione. Dzieci lezaly w szpital+Karli na
ziemi w waznych beprismkamb, wignia cegie
winaKoraba pod golem wielom.

12. VII. wyjechalem ze szpitalem "Guar" do Kras-
nowska, Tamtat po 3 tyg. do Parkieri. Staw
po wkmidzeji szpitala G. N. I. do Gistl R. B. o
gdzie do dziecia pracujj w szpit. Wuj. Nr 3.
Sam chorowalem w Guarze na dus plawidj i brudny

Dr. J. W. W. W. W.
Dr. J. W. W. W.